

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni „Kurjera” Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za wiersz petytowy w teście lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po teście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmujemy się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## Ojciec Św.

Ks. Szkopowski, znawca spraw i stosunków kościelnych, w tych słowach charakteryzuje w „Kurjerze Warsz.” papieża Benedykta XV: Nowy zwierzchnik Kościoła katolickiego posiada wysokie wykształcenie teologiczne, wielką erudycję w naukach świeckich, jest wybitnym prawnikiem w zakresie prawa kanonicznego i cywilnego.

Wielce uzdolniony, ogarnia szerokie horyzonty, myśl posiada bystry. Doświadczenia polityki i bardzo zręczny dyplomata, potwierdza obojętność tych, którzy byli zdania, że nowe wybory odbędą się pod znakiem politycznym. Jako kapłan ma opinję świętości, posiada głęboką wiarę i niezłomne przekonania prawowierne; pobożności jest niezwykłej. Trochę więcej niż średniego wzrostu, twarda ma typowo włoską, rzyś, wziętą, powierzchowność nadzwyczaj ujmującą, sposób obejścia się wytworny.

## Głos A. Świętochowskiego.

W Nr. 189 „Kurjera Litewskiego” przytoczyliśmy oświadczenie dwóch stronnictw politycznych w Królestwie: demokratyczno-narodowe i polityki realnej, zawierające odpowiedź na odezwę galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego. Prasa warszawska wydrukowała również komunikaty w tej sprawie polskiej partii postępowej i Zjednoczenia postępowego. Różnica się one w motywach od oświadczenia demokracji narodowej i realistów, w zasadniczym zaś punkcie zgadzają się z nim co do tego, że stanowisko Komitetu galicyjskiego jest zgubne dla sprawy polskiej. Zgadzą się też w nawoływaniu do zaprzestania legionów w Galicji.

W „Humanisacie Polskiej” Aleksander Świętochowski uzasadnia powyższe stanowisko stronnictw. Charakteryzuje on na wstępie usposobienie mas ludowych w Królestwie w czasie mobilizacji, stwierdza, że ogromna większość społeczeństwa z Królestwa Polskiego żyłoby, rozumowo i uczciwie uległa przesądzeniu, iż drapieżny wróg rozszarpie bezbronne ciało narodu nowymi okrucieństwami. Przeciwko Niemcom wystąpił cały przeciek świat, „nie opusili go tylko galicyjczanie”.

„Państwo — pisze Świętochowski — które powstało z rozboju i kradzieży ziem i ludów, państwo, które pod zewnętrzna powłoką cywilizacji hodowało wszystkie pierwiastki barbarzyństwa, państwo, które zarządziło wszystkie narody swym handylizmem politycznym, swoja bezczelnością i bezwzględem, które zniszczyło kult dla wszystkich zasad świętych i zachowało go tylko dla przemocy — te państwo, na którym spoczywa niezmiernie ciężki obowiązek rozdzierania Polski, które ujarzmona jej część zgermanizowała, zniekształcała, postawiła poza wszelkim prawem, to państwo dostarczyć standardu i punktu polakom galicyjskim! Perzaniżność, która to widzi, musi wierzyć, ale przyszłość chyba wyjdzie o narodowość naszego świadectwa! Daramo są wszystkie wysiłki złagodzenia tego potwornego związku. Żadna sofistyka nie zmieni faktu, że w obecnej wojnie Austria idzie pod komendą pruską, a więc tej samej komendzie ulegają wszystkie jej przycepkę. Legion polski, nawet podniesiony do wojny cyfry reklamowej, której nigdy nie dosięgnie śród feiczerian się milionowych, dobiegnie wywężonych zastępów, sum przez się ma wartość garstki piasku, rzuczonego przeciwnikom w oczy. Taką porcję ludzkiego mięsa zjada bóg wojny w jednej bitwie. Dopiero w połączeniu z wielką armią mogłaby nabrac od legion jakiejś wartości — a ta armia jest austriacko-pruska. Wszystko zaś, co jej apolożeci mówią o wyzwoleniu się z pod jej władzy w ostatecznym wyniku wojny i zaplanowaniu nad potężniem, jest bałką, zbyt dziecinia dla poważnych umysłów.

„Rezultat wojny da zwycięstwo albo koalicji europejskiej, w co wierzymy, albo Niemcom, w co nie wierzymy, a wtedy legion galicyjski w pierwszym przypadku będzie uznany za grupę parazytów, pozbawioną praw wojska regularnego, w drugim za najwęższy murzyn, który swoją służbę spełnił i może odejść. Tertium non datur — rozumie się — w rzeczywistości, a nie w bajce”.

„Zaznaczyć tu winniśmy, że samo oświadczenie się za koalicją nie jest ry-

zykowym żeglowaniem pod cenzurą bander. Bynajmniej. Polacy z Królestwa, splaszyci podatek z krwi państwa rosyjskiemu, które przez swego Naczelnego Wodza przetrzało im całkowicie znieoczenie rozszarpanej ojezyny, życząc im zwycięstwa, czekają chwili, kiedy ta obietnica będzie spełniona. Oni nie spekulują na nieprawdopodobny zbieg okoliczności, nie wystawiają własnego legionu pod cenzurą skrzydła i nie mają żadnej obojętnej „orientacji”, lecz myślą o Polsce, która ma zmartwychwstać. Ogłoszone w Galicji że zapowiedzi za ludzenie łatwości. My sądymy, że w warunkach, jakiego powstały po rozbiu Niemiec, wskrzeszenie Polski byłoby niemożliwą koniecznością. Prusko-austriacka deklaracja usuwająca wszelką swobodę, tanta obecnie zjednoczenie Polski, ta nawet nie obiecuje. A w tem tkwi rdzeń naszych pragnień, marzeń i straci.

„Osobieście wyznaj, że gdyby mi dano do wyboru dwie złe alternatywy, wolałabym widzieć Polskę całkowicie połączoną nawet pod najgorszym despotyzmem, niż rozdzieloną pod trzema konstytucjami”.

Zdaniem Świętochowskiego, z trzech zaborów tylko w rosyjskim i pruskim polacy zachowali pewną niezależność myślenia politycznego. W Galicji w mózgi wżarli się austriacyzm, tak że tam nie mogą pojąć ratowania Polski bez flagi czarno-żółtej. Austria tymczasem jest już dziś niedorzecznością polityczną, która prawdopodobnie rozpadnie się we wstrząsaniach obecnej wojny.

„Jakakolwiek była — pisze w końcu Świętochowski — dotychczasowa polityka każdego z państw sprzymierzonych przeciw Niemcom, wszystkie one walczyły dziś za dobrą sprawę, za wolność i prawo do życia naciśnionych. Nie zaprzeczają ogólnemu dążeniu do udziału w tem obrzymim starciu, wierzą, że konieczna w niem równie pobudki moralne. Narodom kulturalnym już obmierzały bandytizm militarny, czują, że nie mogą dłużej odcychać w miąższości atmosfery przuskiej, że muszą zniszczyć źródło złych wpływów, zrzucić z siebie zaraze moralną i oczyścić krew Europy”.

Przytaczamy ostry ten sąd w odzyski postępowców warszawskich dla ilustracji stanowiska, zjętego przez kółka w Królestwie, których Świętochowski jest wyrazicielem.

## Miejscowości w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

Podajemy spis ważniejszych polskich nazw geograficznych miejscowości w Prusach Wschodnich i Zachodnich wraz z ich oficyjalną nomenklaturą niemiecką w celu ułatwienia czytelnikowi orientowania się w doniesieniach ze wschodniego terenu wojny.

### I. Prusy Wschodnie.

a) **Obwód regencji Gąbińskiej:** Darkiemy (Darkerhmen), Gąbin (Gumbinnen), Goldap (Goldapp), Jedrychowo (Heinrichswalde), Kankiemy (Kankelmen), Kowale (Kowahlen), Krupyszki (Krapischken), Mielniki (Melkumen), Pilkalnie (Pilkallen), Ragneta (Ragnit), Smolniki (Schmaleninken), Stoliupany (Stallupönen), Szylly (Szillen), Szylkarczana (Heydekrug), Tyliża (Tilsit), Wegobork (Angerburg), Wystruń (Lusternburg).

b) **Obwód regencji Olsztyńskiej:** Biskupiec (Bischofsburg), Biszynek (Bischofstein), Dąbrowno (Gilgenburg), Działdowo (Soldau), Drygaly (Drygallen), Elk (Lyck), Jańsbork (Johannisburg), Lee (Lötzen), Luka (Lukka vel Lucka), Miłomłyn (Liebomühl), Nibork vel Niedzbork (Neidenburg), Nawiadów (Aweiden), Olsztyn (Allenstein), Olsztynek (Hohenstein), Opalenie (Flammberg), Orzysz (Arys), Pasy (Passenheim), Ryn (Rhein), Szczytów (Oryelsburg), Wielbark (Willenberg).

c) **Obwód regencji Kwidzińskiej:** Alberga (Allenberg), Barciany (Barten), Bartoszyce (Bartenstein), Brunsberg (Braunsberg), Domnowo (Domnan), Frombork (Frauenburg), Frydland (Friedland), Ilawa (Preussisch-Eyland), Kajmy vel Kiejmy (Kajmen), Klajpeda (Memel), Krzyżbork (Kreutzburg), Kretynga niemiecka (Deutsch Croftingen), Królewiec (Königsberg), Kuny (Cunehnen), Liebark (Heilsberg), Labiawa (Labiau), Melanki (Melanken), Młynary (Mühlhausen), Muldize vel Mulezyn (Muldzen vel Muldszen), Nowe Zgorzelece vel Nowozorzecze (Brandenburg), Ormeta (Wormditt), Pastek (Preussisch Holland), Piława (Pillau), Pobety (Pobethen), Rastembork (Rastenburg), Rybaki (Fischhausen), Sepopol vel Szeppel (Schuppenbeil), Święta Lipka (Heiligenleide), Święta Sienkierka (Heiligenleide), Żelwałd vel Żalawo (Salfeld).

### II. Prusy Zachodnie.

a) **Obwód regencji Gdańskiej:**

Elbląg (Elbing), Gdańsk (Danzig), Kielno (Koelln), Kiszewa Stara (Altischau), Kiszewa Nowa (Neu-Kischau), Kościerzyna (Berent), Liniewo (Lienfelde), Malbork (Marienburg), Nitych (Nentelien), Puck (Putzig), Skarszewy (Schoonek), Starogard (Prussisch Starogard), Szezembark (Schoenberg), Tezew (Tschau), Tuelnow (Tiegenhof), Wejherowo (Neustadt), Zblewo (Hochstueblau), Żuków (Zucken).

b) **Obwód regencji Kwidzińskiej:** Białemork (Baldenburg), Biskupiec (Bischofswerder), Brodnian (Strassburg), Brusy (Bruss), Brzeżno (Briesen), Brzozie (Polnisch Brzozie), Chelmo (Kulm), Chojnice (Konitz), Ciechocin vel Ciechcin (Schlopp), Człuchowo (Schlochau), Gardeja (Garnsee), Gniw (Mewe), Grudziądz (Graudenz), Kamień (Kamin vel Camin), Kisielice vel Kisielec (Freistadt), Kowalewo (Schönsee), Kurzętnik (Kanernik), Kwidzyn (Marienwerder), Kiszbork (Christburg), Lubawa (Löbau), Lidzbark (Lantenburg), Lubicz (Leibitzsch), Lasin (Lessen), Nowe (Nenenburg), Nowe Miasto (Neumark), Piaseczno (Pehsken), Postolin (Postlin), Prabuty (Riesenburg), Radzyn (Rehden), Ryjewo (Rehthof), Sepohn (Zempelburg), Starytarg (Altmark), Susz (Rosenberg), Świecie (Schwetz), Sypniewo (Zippnow), Toruń (Thorn), Tuchole (Tuchel), Tuczo (Tuetz), Tychmowy (Tiefenau), Weleż (Wolz), Wąbrzeźno (Briessen), Wiebork (Vandsburg), Złotowo (Flatau).

znane i banalne, wrzeszcząc że spokojnym ale szczerym humorem monologował zawsze mile widziany p. Preisner.

Wieczór zakończyła śliczna pod każdym względem operetka Falla „Piekny sen”, wykonanie której pp. Orwiczównie, Staszewskiej i Miłoszy zaszczyt przyniosły zasłużony.

P. Orwiczówna raz jeszcze potwierdziła, że przy sympatycznym głosie, posiada ogromnie wiele wdzięku i gracji; p. Staszewska w drugim swoim występie nie zawiodła zapowiedzi debiutowej, ślicznie bowiem odśpiewała swą arykę i uiała postaci „młodości” nadać ów czar, którym młodość promieniuje, a p. Miłosza przekonał, że jako liryczny starszek i pełen zapалу nowożeńcu, słusze blisko sto razy w Warszawie w tej operetce zbierał aplauzy.

Nadmienić należy słów parę o „tańcu apasów”, odtańczonym przez pp. Jarzęcką i Ciesielską, którzy wraz z panią Lewandowską, każdemu tańczącemu umieją nadać cechę umiarkowania i sympatycznie wiele elegancji.

Beneisanta, któremu deszczowa i chłodna aura spłatała figla złośliwego, przyjmowano gorącymi oklaskami uznania.

## Nowy prezes Rady Państwa.

Zgon prezesa Rady Państwa Aki-mowa wywołał, jak pisał „Wiecz. Wremia”, w kółach rządowych liczne rozomy na temat wyboru jego następcy.

Pamiętać należy, iż wleśnie przy końcu sesji ubiegłej, obowiązków przewodniczenia w Radzie Państwa na barki wiceprezesa Golubiewa, obowiązków zaś wiceprezesa Kowalewa, bynajmniej nie było przez sfery rządowe traktowane, jako pierwszy krok na drodze postawienia tych osób na tak odpowiedzialnych stanowiskach. Mianowana te traktowane były, jako tymczasowe. Szło o to, aby doczekał się chwili, kiedy wyjaśni się charakter choroby Aki-mowa, w razie bowiem powrotu jego do zdrowia, powierzony mu natychmiast ponownie te wysoka godność.

Kandydatów na to wysokie i odpowiedzialne stanowisko jest podobno wielu. Najwięcej wymieniane są nazwiska hr. Kokowcowa, hr. A. A. Bobrinskigo i ministra sprawiedliwości Szezegłowitowa. Najwięcej szans ma podobno pierwsza z tych kandydatów.

Hr. Kokowcowa uważany jest za człowieka odpowiedniego do przywrócenia tak pożądanego w obecnej zwłaszcza chwili normalnych stosunków między Radą Państwa a Dumą Państwową. Ponadto wśród argumentów, przemawiających za tą kandydaturą, przytaczana jest i ta okoliczność, iż w reskrypcie do W. Kokowcowa, ogłoszoną przy udzieleniu mu dymisji ze stanowiska prezesa Rady ministrów, zaznaczona była możliwość skorzystania z jego wiedzy i doświadczenia państwowego.

Warto zaznaczyć, że już przed trzema laty, podczas mianowania hr. A. A. Bobrinskigo członkiem Rady Państwa przepowiadano mu wybitny karierę państwową. Hr. A. A. B. poprzecznie był, jak wiadomo, członkiem Dumy Państwowej, w której piastował wybitną rolę kierownika prawicy poselskiej.

Dużę szansę ma podobno również i p. Szezegłowitow, który oddawna już pragnie zająć to stanowisko.

## Teatr nowoczesny.

Na benefis zasłużonego i ogólną sympatią cieszącego się w Wilnie od lat czterech kapelmistrza p. Mieczysława Kavana, dano program B. interesujący. Rozpoczęto przedstawienie od wytwornej a wlecieć ucieśniej komedyki z francuskiego „Chateau Yquem”, która niestety, przez częściowo niewłaściwe obsadzenie, przeszła bez humoru i wrażeń.

W dziale koncertowym ogólny polaski zyskała p. Zmoroniewiczówna, głos której zasługuje stanowczo na poważniejsze studia. Spiewała również p. Januszewska, niestety, utwory zbyt

moc dla współpracowników, dając im możliwość przetrwania obecnego przesilenia.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy pracowników handlowo - przemysłowych chrześcijan. Prezes zarządu Wl. Jasiński. Członek zarządu A. Skarzyński. Wilno, sierpień 1914 r.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Ludwika Kr. Węg. wełł. now. st. — św. Jana i Reginy. Jutro — św. Ireneusza i Zefiryusza. wełł. now. st. — Narodzenie N. M. P.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał -1- 99.

SADY. — Odwołanie spraw. Przeciw b. komisarzowi policyjnemu jeziorońskiego pow., Grupiljonowi, wdrożono aż trzy nieomal jednostajne sprawy o cały szereg fałszerstw służbowych w celu ułatwienia niektórym osobom nieodbywania powinności wojskowej. Sprawy te miały być rozpatrywane w izbie sądowej d. 28 hm., lecz zostały zdjęte z wokandy wobec tego, że oskarżony Grupiljon jest obecnie w armii czynnej.

— Za nadmiar gorliwości. Stojkowy policyjny, Jakub Branciewicz, podczas usuwania publiczności wśród zbiegawiska uderzył szablą w pochwie niejakiego Szejdera. Atoli później okazało się, że pochwa szabli była pęknięta, a Szejder otrzymał ranę w ramię. Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał tę sprawę i skazał Branciewicza na 2 tygodnie aresztu.

ROZNE. — Mapa północno-zachodniego teatru działań wojennych w ostatnim numerze „Tygodnika Ilustrowanego”, nie pozostawiająca wiele do życzenia pod względem topograficznym, jest wprost niezmierzona pod względem nomenklatury wymienionych w niej miejscowości w Polsce i na Litwie. Autor jej, p. H. Skłodowski, prawdopodobnie nie znał notowanych przez siebie miejscowości i pisownię ich skopiował niewolniczo zapewne z jakiejś mapy niemieckiej. Żeby nie być gołosłownym, przytaczamy tylko kilka dziwolągów, zaznaczając, że prawie połowa nazw ma brzmienie przekrecone. Węz znajdujemy na tej mapie: Ozmijany (ma być Ozmiana), Gorodok (Gródek), Sabudow (Zabudów), Szapary (Zupary), Kobrzyń (Kobryń), Gorodec (Horodziec), Siola (Soly), Gujczany (Gajczny), Sapeczyski (Sapiczyski), Welny (Wielona), Cwejdany (Chwejdany), Rogułek (Rogówek), Subat (Subocz), Duzjaty (Dusjaty), N. Aleksandrowski (Jeziory) itd., nie mówiąc już o Prusach Wschodnich, gdzie nazwy przepisanego w transkrypcji niemieckiej.

— Uratowanie transportów drzewa. Północno-zachodni związek przemysłowców leśnych z siedzibą w Wilnie otrzymał wiadomość, że ogromny transport drzewa, wartości miliona rubli, który po wypowiedzeniu wojny ugrzązł w Tyliży i zasekwestrowany został przez niemców, jest uratowany i strzeżony przez rosyjan.

— Chłopi dla rodzin rezerwistów. Z ogólnej ilości codziennie nadsyłanych wiadomości do zarządu gubernijnego, chłopi wszędzie bardzo chętnie pomagają rodzinom rezerwistów powołanych na wojnę, dokonywując sprzętu zbóż na ich polach i podejmując się ich uprawy i zasiewa.

— Odroczenie licytacji. Wobec wyjątkowego stanu rzeczy w czasie wojny, Zarząd miejski postanowił czasowo odłożyć licytację nieprolonowanych zastawów w lombardach miejskim do 3-ch miesięcy, oraz nie pobierać kar za niewykupowanie zastawów w terminie właściwym.

— Zawieszenie przejazdu. Z rozporządzenia zarządzającego transportem wojsk na kolejach żelaznych, jazda koleją między st. Mawurń i Wierzbolowem pozwala się tylko

wspólnie do biegu bojowych działań wojsk naszych na froncie niemieckim. Równocześnie z tem pisma niemieckie, zupełnie nie licząc się z prawdą, czepno kilkakrotnie złożyły dowody, pospieszyły ogłosić dla donania otuchy Niemcom o nadzwyczajnym jakoby zwycięstwie przez nich odniesionem. Wobec tego staje się rzeczą właściwą dać wyjaśnienie naszego niepowodzenia. Jeżeli zwycięstwo rozwija się dla naszych dwóch korpusów walka w rejonie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

wpłynęło na bieg bojowych działań wojsk naszych na froncie niemieckim. Równocześnie z tem pisma niemieckie, zupełnie nie licząc się z prawdą, czepno kilkakrotnie złożyły dowody, pospieszyły ogłosić dla donania otuchy Niemcom o nadzwyczajnym jakoby zwycięstwie przez nich odniesionem. Wobec tego staje się rzeczą właściwą dać wyjaśnienie naszego niepowodzenia. Jeżeli zwycięstwo rozwija się dla naszych dwóch korpusów walka w rejonie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

Organ urzędowy o bitwie pod Działdowem. „Prawitwielstwiennyj Wiestnik” pisze: „Dn. 19 hm. (1 września) ogłoszony został komunikat Naczelnego Wodza o niepowodzeniu, które dotknęło nasze dwa korpusy przy starciu z nieprzyjacielem w Prusach Wschodnich (w rejonie Działdowa). Wiadomości te wywołała niepokojącą obawę, aby niepowodzenie to nie

## PROWINCJA.

— Pow. wilejski (kor. wł). Kolosalne straty ponieśli handlarze gęsi. Żywy ten towar w chwili wybuchu wojny, szedł właśnie do Prus, wyladując się dla wypoczynku i rozgatkowania na stacji gęsi przy miejsczku Kraśne. Gdy wojna została ogłoszona, znajdowało się tam około 85,000 sztuk gęsi, które już daleko się nie mogły. Wagony z owsem, nadsyłanym z poludnia dla karmienia gęsi, przesyłano w drodze. Zgodnie płatwość przesyłać chcieli na emigrację i zabrać masami. Poczęto więc je rozprzedawać gwałtownie, straż po 10 — 15 kop. za sztukę. Popyt miały wielki, co w końcu podniosło cenę gęsi do 30 — 40 kop. Ale przedsięwzięcie, których każda sztuka wraz z transportem kosztowała około 150 kop., grubo na tym handlu stracieli. Spekulacje łatwe zawiodły kupców srodze, doprowadzając wielu do bankructwa. Towar

Działdowa (Sofdan) była wynikiem nie-pomyślnym, pomimo bohaterstwa wy-kazanego przez nasze wojsko i wojska te cofnęły się pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich, zgrupowanych w tym punkcie, jest to zjawiskiem naturalnym, gdy trzeba prowadzić operacje wojenne na froncie kilkuset wiorst.

W takich warunkach może być zupełnie zrozumiałe, że w pewnym punkcie może się okazać przewaga sił nieprzyjacielskich, jak to miało miejsce pod Działdowem. Jest to częściowy epizod wojny, możliwy przy tem lub innym ugrupowaniu sił, tem mniejszego jeszcze znaczenia, jeżeli przyjrzymy pod uwagę, że dwa nasze korpusy, które poniosły straty stanowią tylko małą część naszej armji, bijącej się obecnie na froncie niemieckim. Następnie trzeba wziąć pod uwagę i te okoliczności, że wojska niemieckie, które runęły w rejonie Działdowa na nasze dwa korpusy, pomimo swego powodzenia, nie mogły go wyzyskać i nie ścigały naszych wojsk. Stąd wniosek, że przy dzielnych oporze naszych dwóch korpusów niemieckie szeregii silnie ucierniały i zostały znacznie osłabione.

Następstwa naszego niepowodzenia w chwili obecnej zostały zafatrze i nasz ruch zaczepny postępuje dawanym biegiem w bezopornym związku z zwycięstwem, odniesionym pod Lwowem. Zwycięstwo to w sposób zdecydowany sprzyja całej naszej sytuacji bojowej w Niemczech.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

(AP.) Z Piotrogradu telegrafują pod datą 24 bm. (6 września), że 22 bm. (4 września) wojska rosyjskie przeszły do ofensywy na froncie pomiędzy Wisłą i Bugiem.

(AP.) Telegrafują z Amsterdamu, że wśród przeprowadzonych tam jeńców wojennych niemieców, znajdował się austriacki oficer ranniony w potyczce pod Dąbrową, który opowiedział, że możliwość zwycięstwa rosyjan pod Lwowem przewidywana była od samego początku wojny. Obecnie wojska węgierskie idą z południa i zamierzają wtargnąć w granice Rosji od Bukowiny, by tu przerwać linię frontu i zniszczyć armje rosyjskie.

Z powodu zdobycia Lwowa.

(AP.) W Moskwie metropolita moskiewski w obecności Wielkiej Księżny Elżbiety Teodorówny odprawił dziękczynne nabożeństwo z powodu zdobycia Lwowa.

Naz Moskwie.

(AP.) Naczelnik miasta Moskwy wydał rozporządzenie, aby wszystkie moskiewskie teatry, wielkie restauracje, café-chiantant'y i kluby oddały swe lokale dla rannych.

Gubernator lwowski.

„Wieczerniej Wrem.“ donosi, że general-lejtnant hr. Jerzy Aleksandrowicz Bobrinskij mianowany został gubernatorem zdobytej przez rosyjan Galicji z rezydencją we Lwowie. Hr. Jerzy Bobrinskij jest synem zmarłego nadchodmistrza hr. Aleksandra Aleksandrowicza Bobrinskiego i hr. Zofji z domu hr. Szwalowej. Hr. Jerzy Bobrinskij ożeniony jest z ks. Olga Trubocką i ma syna hr. Włodzimierza Georgiewicza, posła do Dumy i córkę Olgę frejline Najjaśniejszej Pani. W Piotrogradzie zapewniają, że nowy gubernator wyjechał już na miejsce nowej służby.

Ze Lwowa wywieziono muzea, archiwa i biblioteki.

Do Bukaresztu telegrafują z Wiednia, że ze Lwowa w oczekiwaniu wojsk rosyjskich wywieziono część do Wiednia, a część do Krakowa wszystkie archiwa, kasy i księgi izb skarbowych, banków i instytucji społecznych. Potwierdza to „Armejskij Wiestnik“, że ze Lwowa wywieziono wszystko, co przedstawia jakokolwiek wartość między innymi cenniejsze dzieła biblioteki i przedmioty muzealne.

Jenicy austriaccy.

(AP.) Wielkie partie jeńców austriackich przez Kijów wysyłane są do wewnętrznych gubernij. Prócz węgier, niemieców i polaków, wśród jeńców znajdują się wielu słowaków, włochołów i żydów. Uderzają oni niedzymnym wyglądem i opowiadają, że od 10 dni nie jedli strawy gorącej. W Kijowie oczekiwano jest przybycia wielkiej partii jeńców i rannych z walk w Galicji. Główny kontyngens jeńców stanowią rusini galicyjscy i rusini węgierscy. Nieznaczna jest liczba Czechów i Polaków.

Zebrańie w sprawie polskiej.

Dn. 21 bm. (3 września) pod przewodnictwem prof. Czubińskiego odbyło się w Piotrogradzie posiedzenie grupy postępowych uczonych, profesorów i działaczy społecznych.

Na zebrańiu obecny był bawiarz w Piotrogradzie prof. Marian Dzieduchowski. Przedmiotem obrad była sprawa polska. Na wniosek prof. Kaźmiana-Karawajewa przyjęto rezolucję, witającą odezwę Naczelnego Wodza do Polaków. Oprócz tego postanowiono urządzić specjalne zebrańie dla omówienia stosunków rosyjsko-polskich. Na referentów obrano pp. Brianczaninowa i Pietniewa.

Odwołanie wojsk austriackich.

Wojska wysłane przez Austrję

na pomoc Niemcom pędzisznie odwołano.

Na front wschodni.

W Londynie otrzymano wiadomość, że z frontu francuskiego niemiecy przewożą na granicę rosyjską trzy korpusy.

W Królewcu.

Komendant twierdzy w Królewcu zwrócił się do ludności z odezwą, w której próbuje powstrzymać masową ucieczkę mieszkańców i blaga, aby wrócili do domów i nie zwiększali zachowaniem się swoim paniki.

Barbarzyństwo niemieckie.

(AP.) „Prawitielstwienny Wiestnik“ ogłosił obszerny komunikat o nieludzkiem postępowaniu ludności niemieckiej i władz niemieckich ze wszystkimi poddanymi rosyjskimi, nie wyłączając kobiet i dzieci, których wojna zastała przeważnie w lecznicach, sanatoriach i zdrojowiskach, lub którzy powracali z Austrii, Szwajcarii i Francji.

Z Niemiec.

(AP.) Z Berlina donoszą, że zwykłe sprawozdania miesięczne o handlu zewnętrznym obecnie zupełnie nie są ogłaszane pod pretekstem nieinformowania państw walczących z Niemcami o eksporcie niemieckim, w rzeczywistości jednak sprawozdania nie są ogłoszone, bo handel eksportowy nie istnieje.

Z Berlina do Kopenhagi donoszą, że niemieckie ministerjum wojny ogłosiło odezwę do ludności, wzywającą do organizowania ochotniczego oddziału lotników morskich.

Profesorowie Röntgen i Koller ofiarowali swoje ordery angielskie i rosyjskie ministerjumowi oświaty, proponując przepisać je i otrzymać wartość użyteczną do potrzeb wojny.

Przeżoga.

(AP.) Posel rosyjski w Kopenhadze, wobec zjawienia się niemieckich osobników, przywłaszczających sobie pieniądze, wysyłane przez niego dla oddania poddanym rosyjskim w Niemczech, przestrzega przed zwracaniem się do nieznajomych osób prywatnych i radzi wstrzymać się od podobnego przesyłania pieniędzy.

Duński minister spraw zagranicznych uprzejmie zgodził się polecić konsulom duńskim w Niemczech, gdzie niema konsulów hiszpańskich, aby spełniali polecenia posłów hiszpańskich w Berlinie i Wiedniu, mające na celu obronę interesów poddanych rosyjskich.

Centralne biuro telegraficzne.

(AP.) Od d. 23 bm. (5 września) za zgodą rządu duńskiego urządzone zostało w Kopenhadze centralne biuro telegrafu neutralnego „Kil Hast“, w celu wymiany telegramów prywatnych z krajami, z którymi bezpośrednia komunikacja jest przerwana. Centralne biuro telegraficzne jest pod kontrolą rządu duńskiego i akredytowane przez bank duński. Po wnieścieniu zaliczki pieniężnej przez biuro mogą być przesyłane telegramy o charakterze prywatnym, lecz biuro nie przesyła telegramów politycznych, prasowych i sztyrowanych.

Polacy w szeregach pruskich.

„Birz. Wied.“, na podstawie zeznań jeńców, piszą, że nastrój Polaków w szeregach armji pruskiej jest w wysokim stopniu przygnębiony. Jeden z jeńców-polaków opowiada, że przed ruszeniem w pochód oddział ustawiono w szeregi i dawano instrukcje. Nagle lejtnant zapytuje oddział:

— A czy są wśród was polacy!

Przed frontem wystąpiło 25 Polaków. Obrzuciwszy polaków wzrokiem pełnym pogardy, lejtnant oświadczył:

— Wzorzaj rozstrzelani zostali wasi bracia za to, że nie chcieli iść w pochód. Pamiętajcie, że was oczekuje to samo, jeżeli razem z nami nie wyrazicie całkowitej gotowości do przelania krwi za naszą ojczyznę.

Zdemaskowanie planu Niemiec.

„Times“ demaskuje według prywatnych wiadomości z Berlina pierwotny plan Niemiec. Natychmiast po rozbiću Francji zwrócić się przeciwko Rosji, lecz nie iść dalej poza Wisłę. Po wyparciu armji rosyjskiej powstrzymać nacisk i rozpocząć kampanję przeciwko Anglii. Dziada Kruppa, ustawione na wybrzeżu La Manche, ułatwiłyby skombinowany napad na Anglię min, okrętów, łodzi podwodnych i aeroplanów.

Z Belgji.

„Koelnische Zeitung“ donosi, że rząd niemiecki należał do Belgje 340 milionów franków kontrybucji, jako karę za obrażenie niemieców przez ludność belgijską.

„Agencja Ritzau“ donosi z Antwerpii, że w tych dniach wyładował nowy znaczny oddział wojsk angielskich na północnych brzegach Belgji. Oddział ten, jak się zdaje, ma za zadanie robienie dywersji armji niemieckiej, blokującej Antwerpię. W Antwerpii panuje spokój. Życie płynie normalnie. Niemcy nie pokusili się jeszcze ani razu na poważne bombardowanie fortów.

W nocy w Antwerpii panują głębokie ciemności, aby nie dać możności aeroplanom niemieckim orjentować się w powietrzu. Wszędzie poga-

zone są ognie, tylko w pałacu króla płoną świece.

Namiestnik Belgji marszałek von der Goltz obral sobie na rezydencję Brukselę i całe terytorjum Belgji podzielił na 8 departamentów.

Belgia nie zawrze pokoju.

Posel belgijski w Piotrogradzie z powodu pogłosek, że w Berlinie toczą się pertraktacje pomiędzy posłem amerykańskim a rządem niemieckim w sprawie separatystycznego zawarcia pokoju pomiędzy Belgią i Niemcami, oświadczył, że wiadomości te są tendencyjne, a w Belgji nikt nawet nie myśli o pokoju z Niemcami.

Z Francji.

Na posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem Poincaré, minister spraw wewn. zakomunikował, że podług raportów prefektów nastrój wśród ludności panuje wysmienity. Ludność w spokoju wierzy w rząd. Obradowano nad zapewnieniem ludności zapasów żywnościowych.

(AP.) Z Bordeaux donoszą,

że miasto po przybyciu rządu niezwykle się ożywiło. Poincaré mieszka w prefekturze, Viviani w gmachu ministerjalnym, Millerand w sztabie korpusu, Augagneur w felezyjskiej szkole marynarki. Ambasadorowie i poselstwa ulokowały się bądź w Bordeaux, bądź w Arcachon.

Z Paryża wietu mieszkańców wyjeżdża

na południowo-zachód.

Rocznica Sedanu.

Z powodu 44 rocznicy Sedanu prasa berlińska obiecuje Francji „nowy Sedan“, który powinien zamieć sobą pamięć 1870 r.

(AP.) Francuski minister wojny przysłał Poincarému do Bordeaux sztandar 60 pruskiego pułku piechoty, zdobyty w tych dniach.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

(AP.) Paryski komunikat władz wojskowych z d. 24 bm. (6 września) donosi, że niemiecy w dalszym ciągu kontynuują szeroki ruch obłędowy ku okrążeniu armji francuskiej, pozostawiając fortyfikacje Paryża na stronie. Kierunek ogólny przemarszu armji niemieckiej południowo-wschodni.

(AP.) W d. 22 bm. (4 września) niemiecy opuścili Brukselę (pozostawiając zapewne garnizon) i skierowali się na północno-zachód, przypuszczalnie z celem odcięcia Antwerpii od morza. W marszu swym armia niemiecka zburiła stację kolejową i telegraf w Birkenhaus, następnie pociągnęła w kierunku Termondu, a potem skierowała się na północno-wschód, lecz pod Malines najniebezpieczniej zaskoczona została przez potężną przeszkodę żywiołową, bohaterscy bowiem belgowie, jeszcze raz dając dowód nadzwyczajnego poświęcenia, zatopili miasto i okolice. Niemcy, zagrożeni zalewem, pod ogniem fortów cofnęli się w panicznej rozpaczce, usiłując jedynie ocalić działa i jaszczyki z amunicją, przyczem ponieśli wielkie straty.

(AP.) Aeroplan niemiecki bezskutecznie rzucił bomby na belgijskie miasto Beeloo, następnie przelatując nad Gandawą również rzucił dwie bomby, które jedynie poczyniły straty materialne.

(AP.) Na miasto Lille i jego okolice niemiecy należyli kontrybucję 200 milionów franków.

(AP.) Z Paryża donoszą, że w d. 23 bm. (5 września) wojska niemieckie opuściły teren Compiègne-Senlis.

Na morzu.

(AP.) Admiralicja angielska donosi, że eskadra niemiecka (2 krążowce i 4 kontrtorpedowce) pochwyliły na morzu północnem 15 łodzi rybackich, które uprowadziły do Wilhelmstafu, jako łup wojenny.

Flota angielska pod Flissingen.

W Kopenhadze otrzymano wiadomość pod datą 22 bm. (4 września), że flota angielska ukazała się pod Flissingen. Ukazanie się jej świadczy, że morze północne zupełnie oczyszczone zostało od min niemieckich.

NIEMCY PRODUKUJĄ ANGLIJI ZAWARCIE POKOJU.

Urzędowy organ kanclerza Rzeszy „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ zamieścił artykuł wstępny, w którym proponuje Anglii, dopóki jeszcze nie późno, aby wyciągnęła Niemcom rękę do zgody. „Niemcy, pisze urzędowiec, mają swe miejsce pod słońcem i muszą je zachować. Możliwe jest jeszcze osiągnięcie porozumienia z Anglią, lecz tylko obecnie.“

Artykuł ten, na który odpowiedź dała już Anglia, wywarł w Niemczech powszechne wrażenie. Wezwanie do zgody zrozumiano, jako dowód, że Niemcy za „powodzenia“ swe zapłacili taką ceną, która zaczęła im już nazbyt ciężką.

Miljonowa armja angielska.

„Times“ pisze, że do armji Kitchenera wstąpiło mnóstwo ochotników. Pierwsza armja składa się z 200 tysięcy żołnierza, druga armja z 300 tys.; w ten sposób Anglia zgromadziła do wysłania do Francji armję półmiljonową. Pobór rekruta

trwa dalej i gdy przybędą wojska kolonjalne i armja indyjska, Anglia będzie posiadała na kontynencie przeszło milion żołnierza.

Socialiści angielscy wzywają pod broń.

Znany angielski pisarz socjalistyczny Robert Blakford w „Daily Mail“ zamieścił płomienny artykuł, w którym wzywa klasy robotnicze Anglii, aby chwyciły za broń przeciwko Niemcom. „Zwycięstwo koalicji, pisze Blakford, jest konieczne, gdyż porażka jest równoznaczna nasmemu zniszczeniu i poddaniu w niewolę. Niemcy trzeba pokrzemić raz na zawsze i rozbroić. Każdy człowiek, wola pisarz socjalistyczny, od 16 roku życia do 60-go niech chwyci za broń przeciwko wrogowi — niemiecom.“

DEKLARACJA TRÓJPOROZUMIENIA.

(AP.) W dniu 23 bm. (5 września) podpisana została w Londynie przez Benkendorfa, Grey'a i Cambona deklaracja, mocą której rządy Rosji, Anglii i Francji wzajemnie zobowiązują się nie zawierać oddzielnie pokoju w ciągu wojny obecnej. Rządy trzech mocarstw porozumiały się, że gdy nadejdzie chwila omówienia warunków, żadne z wymienionych trzech państw związkowych nie zgłosi takich lub innych warunków pokoju bez zgody na nie dwóch pozostałych.

POMOC PORTUGALJI.

W Lizbonie w tych dniach ma zapadła ostateczna decyzja co do wysłania oddziału wojska portugalskiego w sile 50 tysięcy ludzi na pomoc armji sprzymierzonej z Francją.

Turecja na rozdrożu.

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek posel niemiecki w Konstantynopolu w rozmowie z wielkim wezyrem stanowczo żądał kategorycznej odpowiedzi, czy zamierza Turcja poprzeć Niemcy i wystąpić otwarcie przeciwko Rosji. Zapewniają, że równocześnie bar. Waungenheim zagroził odwołaniem instruktorów niemieckich morskich i lądowych, jak również załóg „Goeben“ i „Breslau“. Wielki wezyr, szczerzy zwolennik neutralności, uchylił się od stanowczej odpowiedzi, obiecując przekazać ządania Niemiec Radzie ministrów.

Równocześnie niemal poslowie trójporozumienia zażądali od Porty zachowania neutralności i natychmiastowego usunięcia wszystkich oficerów niemieckich i żołnierzy, będących na służbie tureckiej. W razie przyjęcia przez Portę tych żądań trójporozumienie zagwarantuje nie tylko państwu tureckiemu i pomysłnie dla niej rozwiązanie kwestji wysp.

Wielki wezyr odpowiedział, że Turcja i bez tego zachowa ścisłą neutralność, oświadczenie jednakże trójporozumienia musi przekazać Radzie ministrów. Tegoż dnia wieczorem odbyło się posiedzenie ministrów, na którym za staniami po stronie Niemiec przemawiał gorąco jedynie Enver-pasza. Ostateczną decyzję odłożono do czasu powrotu Talaat-beja z podróży do stolic bałkańskich.

Zapewnienia tureckie.

(AP.) Z Bordeaux telegrafują pod datą 24 bm. (6 września), że posel turecki, Rifaat-pasza, oświadczył, iż mobilizacja w Turcji to jedynie logiczne następstwo ogólnej poważnej sytuacji. Turcja zarządziła środki ostrożności nikomu nie zagrażające. Rifaat-pasza dodał również, że turecy nigdy nie będą prosili rządu bułgarskiego o pozwolenie przepuszczenia ich armji przez Bułgarię, aby napasać na Grecję. W ciągu tego tygodnia posel turecki ma złożyć urzędowe zapewnienie rządu tureckiego o neutralności Turcji.

Z Japonii.

(AP.) Z Tokio telegrafują, że rozpoczęły się tam nadzwyczajne posiedzenia parlamentu. Minister spraw zagranicznych zreferował przebieg faktów, które doprowadziły do zerwania pomiędzy Japonią a Niemcami i Austrią. Minister między innymi zakomunikował, że w początkach sierpnia n. st. rząd angielski na podstawie umowy związkowej prosił Japonję o pomoc, ponieważ pancerniki niemieckie zagrażały anglo-japońskiemu handlowi w Kiao-Czao. Niemcy tymczasem szkoływały się do działań wojennych.

Z Kolonii.

(AP.) Z Wellington donoszą do Londynu, że gubernator niemiecki wysp Samoa podał się i wysłany został razem z innymi jeńcami na wyspy Fidżi. Wyładowanie na wyspy Samoa desantu angielskiego odbyło się z nadzwyczajną szybkością. Flaga angielska zatknęta została w d. 18 (31) bm.

KONCENTRACJA FLOTY AMERYKANSKIEJ.

(AP.) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych odwołał wszystkie swe pancerniki z wód Meksyku i koncentruje główną część floty w wybrzeży północnych na Oceanie Atlantyckim.

OSTATNIE TELEGRAMY.

BIULETYN WOJENNY. PIETROGRAD. (AP.) 24 bm. (6 września). Ze sztabu Naczelnego Wodza:

„W dn. 22 bm. (4 września) na całym froncie bitwy z austriakami

posunęliśmy się naprzód. Szczególnie dezorganizowane jest centrum nieprzyjacielskie.

„W rejonie na zachód od Krasnogostawu otoczony został i poddał się 45-ty pułk austriacki w składzie: dowódcy, 44 oficerów i 1,600 żołnierzy.

„Dywizja niemiecka, dążąca z pomocą austriakom, zaatakowana została na lewym brzegu Wisły.

„Stryj został przez nas zajęty. Jazda nasza jest już na przełęczach grzbietu Karpackiego.“

„Na froncie wschodnio-pruskim tylko drobne starcia.“

COFANIE SIĘ GŁÓWNEJ ARMJI AUSTRJACKIEJ. PIETROGRAD. (AP.) 24 bm. (6 września).

Na całym froncie pomiędzy Bugiem i Wisłą daje się zauważyć cofanie armji austriackiej. Energicznie ich opór został złamany przez armje rosyjskie, która w centrum pozycji nieprzyjacielskiej zabrała wielką zdobycz wojenną.

JENCY AUSTRJACCY.

Minisk. (AP.) W ciągu doby przybyło znowu 1,200 oficerów i żołnierzy austriackich, wziętych do niewoli. NIEMCY UWOLNIJĄ PODDANYCH ROSYJSKICH.

Kopenhaga. (AP.) 24 bm. (6 września). Dn. 23 bm. (5 września) wieczorem z Berlina wyszły pierwszy pociąg z 400 poddanymi rosyjskimi, uwolnionymi przez niemieców. Podróżni wracają przez Szwecję.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Bordeaux. (AP.) 24 bm. (6 września). Biuro prasowe donosi: Na naszem lewym skrzydle wzajemna dylokacja armji niemieckiej i francuskiej nie ulega istotnym zmianom.

Oskrzydlającemu ruchowi nieprzyjaciela widocznie ostatecznie zapobiegiono.

Położenie w centrum naszego frontu i na prawem skrzydle w Lotaryngii i Wogezach pozostaje bez zmian. W Paryżu, od którego w chwili obecnej nieprzyjacieli znajdują się daleko, prace nad ufortyfikowaniem miasta trwają gorączkowo w dalszym ciągu.

W Maubeuge bombardowanie trwa z nadzwyczajną intensywnością. Twierdza trzyma się pomimo zburzenia 3-jej fortów.

Pietrograd. (AP.) 24 bm. (6 wrz.). Z powodu położenia na francuskim teatrze wojny z kompetentnych źródeł informują, że działalność francuskich i sprzymierzonych z nimi wojsk oraz sztucznie ich manewrowanie dotychczas niepowodliwy niemiecom na urzeczywistnienie ich planów. Armja niemiecka pragnie dokonać głębokiego obejścia francusko-angielskiego lewego skrzydła, lecz to nie daje jeszcze pewnością, ich ruch taki nie przedstawia wielkiego ryzyka dla armji niemieckiej. Wojska francusko-angielskie rozciągają na całym froncie były pozbawione możności wydzielenia dostatecznej siły na powstrzymanie pochodu niemieców w głąb Francji, lecz uniknięto możliwości porażki armji sprzymierzonej przez oba jej przeważające siłami ich lewego strzydła. Nie ulega wątpliwości, że składające w ofierze znaczny obszar kwitującego kraju, armja francuska sztucznie przeciwstawiła manewrom nieprzyjacielskim, zadaje nieprzyjacielowi głębokie rany oraz wciąga go w głąb kraju, gdzie oskrzydlały sam łatwo może być oskrzydłony i pomimo pomysłnego na pierwszy rzut oka pochodu naprzód niemieców, nie daje niemiecom w ręce ani zdobyczy wojennej i łupów, ani też nadziei szybkiego osiągnięcia celu.

14 (27) sierpnia. Podjął kawalerji niemieckiej zjawiają się w Roubaix, Tourengin i Conde sur Escault. Francuzi wycofują się z Alzacji. Japonczycy bombardują Kiao-Czao. Zajęcie przez wojska rosyjskie Tylicz i Olsztyna (Altenstein) w Prusach Wsch. Niemcy bombardują i palą nieobronione miasto uniwersyteckie Lotaryngii w Belgji.

15 (28) sierpnia. Pod Laszewowem została rozbita cała XV dywizja austriacka. Wzięto do niewoli 100 oficerów i 4,000 żołnierzy oraz sztandar 65-go pułku piechoty i 20 dział. W okolicach Piotrkowa jazda rosyjska zwycięsko uderza się z niemiecami. „Nowoje Wremia“ otrzymało z tej daty wiadomość, że Franciszek Jozef ogłosił polski tryzyczny „schodkowy“ waleczny w szeregach austriackich, za stronę współwalczyka.

16 (29) sierpnia. Na ziemi francuskiej toczy się bitwa pomiędzy Cambrai a Maubeuge. Pod Helgolandem flota angielska zatapia, na zaciełce bitwy morskiej, 3 krążowniki i 2 torpedowce niemieckie. Austriacy wyprowadzili do Wiednia 100 jeńców, w tym 100 jeńców w dalszym ciągu czekała bitwa. Ogłoszono komunikat Zwierzchniego Wodza Naczelnego, rozkazujący nie uważać walczyceły w szeregach austriackich drużyn sokolskich i strzeleckich za stronę wojenną. Wojsko rosyjskie zajmuje Kamionke Strumilowa, Przemysłany, Glihiany i Brzeżnowice w Galicji wschodniej.

17 (30) sierpnia. Na wieść o klęskach, poniesionych w Prusach Wsch., niemiecy wycofują trzy korpusy wojska z działem na froncie zachodnim i przewożą je na teren wschodni.

18 (31) sierpnia. Bitwa pod Saint-Quintin pomyślna dla oręża francusko-angielskiego. Przygotowania do wojny z Turcją. Aeroplan niemiecki nad Paryżem. Ostateczne zwycięstwo przez Niemców Liege. Najwyższe rozkazano zmienić nazwę stolicy na Piotrograd. Odpowiedź stronnictwa dem.-narodowego i partji polityki realnej na odezwę naczelnego komitetu narodowego galicyjski.

19 sierpnia (1 września). Odpowiedź Polskiej Partji Postępowej na odezwę Kom. narod. galicyjskiego. Komunikat Zwierzchniego Wodza Naczelnego o stratach poniesionych w Prusach Wsch. i o śmierci gen. Samsonowa, Marlosa i Pestieza. Eskadra grecka odpływa w kierunku Dardanelów.

NA BAŁKANACH.

Nisz. (AP.) 24 bm. (6 wrześ.). W dn. 20 bm. (2 wrześ.), austriacy dokonali kilku wystrzałów z haubic z wyżyn Biezańskich w kierunku drogi do Kragujewacu. Czarnogórzy odparli atak nieprzyjacielski w kierunku Grachowa. W dn. 23 bm. (5 wrześ.) aeroplan austriacki zawiął się nad Wajewem i rzucił na miasto dwie bomby. Jedna upadła na szpital. Uszkodzeń niema.

ZDOBYCZE SERBSKIE.

Nisz. (AP.) 23 bm. (5 września). Przywieziono część zdobytych armat austriackich, część odesłano do Kragujewacu, reszta znajduje się w Biogrodzie.

LIST PIOTRA LOTTIEGO.

Paryż. (AP.) 24 bm. (6 września). „Figaro“ drukuje list otwarty Piotra Lottiego do Enver-paszy. Głośny pisarz stara się odciągnąć Enver-paszę od zamiaru wzięcia udziału po stronie Niemiec w wojnie ogólnie-europejskiej i radzi użyć wszystkich wpływów dla powstrzymania Turcji od kroku, który może doprowadzić ją do zguby.

KS. WIED.

Kopenhaga. (AP.) 24 bm. (6 września). Telegrafują z Wenecji, że przybył tam ks. Wied.

HYDROPLANY JAPONSKIE.

Tokio. (AP.) 23 bm. (5 września). Dwa hydroplany japońskie rzuciły bomby na Kiao-Czao i powróciły nieuszkodzone.

Lisły do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie w „Kurjerze Litewskim“ następującego listu:

Szkoły nasze w Warszawie powracają do zwykłej pracy, a ucząca się młodzież do normalnego trybu życia. Wiele jednak dzieci i młodzieży starszej pozostało na prowincji, w rękach rodziców, którzy jej w dalszym czasie nie chcieli lub nie mogli z pod swej o-

pięki wypuścić. Przerwa przynusowa w naucei wyrzodziłaby im: niewątpliwie krzywdę. To też w niejednym domu wyloniła się zapewne obecnie troska, co poczyć z dziećmi, pozbawionymi narazie możności korzystania z nauki szkolnej. W położeniu takim, mogą przyjąć z pomocą przygotowaniu nauczyciele i nauczycielki domowe. Wiele szkół prowincjonalnych w dzielnicach, objętych terenem wojny, nie mogło leżać rozpocząć. Nauczyciele tych szkół, pozbawieni narazie pracy, chętnie przyjąłby obowiązki wychowawców domowych.

Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, mając na względzie potrzeby rodziców i członków swych nauczycieli, podejmuje się pośrednictwa i prosi osoby zainteresowane o zgłaszanie się do korporacji (